

POSTANOWIENIE

Dnia 30 listopada 2023 r.

Sąd Rejonowy w Słupcy, Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Piotr Kuś

Protokolant: sekr. sąd. Maria Kosmańska Hałas

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2023 r. w Słupcy

na rozprawie

sprawy z wniosku: **R. W.**

przy uczestnictwie: **A. W.**

o podział majątku wspólnego

postanawia:

I. Ustala, iż w skład majątku wspólnego małżonków, będącego przedmiotem podziału, wchodzi:

- a) ruchomości szczegółowo wskazane w opinii biegłego D. B. (1) z kwietnia 2022 r. (stanowiącej w tym zakresie integralną część postanowienia) pod pozycjami 1, 3, 6-14,16,19, 23
- b) ruchomości szczegółowo wskazane w opinii biegłego D. B. (1) z kwietnia 2022 r. (stanowiącej w tym zakresie integralną część postanowienia) pod pozycjami 17, 24-33, 36-37, 39-43
- c) samochód osobowy T. (...) nr rej. (...)

II. Wartość majątku wspólnego objętego podziałem ustala na kwotę **35 153,69 (trzydzieści pięć tysięcy sto pięćdziesiąt trzy zł sześćdziesiąt dziewięć groszy) zł**

III. Dokonuje podziału majątku wspólnego w ten sposób, iż R. W. przyznaje na własność ruchomości szczegółowo opisane w punkcie **Ib** postanowienia, a A. W. przyznaje ruchomości szczegółowo opisane w punktach **Ia, Ic** postanowienia

IV. Zasądza od A. W. na rzecz R. W. tytułem dopłaty kwotę **14 644,14 (czternaście tysięcy sześćset czterdzieści cztery zł czternaście groszy) zł** płatną w terminie 1 miesiąca od dnia uprawomocnienia się postanowienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na wypadek opóźnienia w płatności

V. Nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Słupcy od:

- wnioskodawcy kwotę **1 851,48 (tysiąc osiemset pięćdziesiąt jeden zł czterdzieści osiem groszy) zł**
- uczestniczki kwotę **1 851,48 (tysiąc osiemset pięćdziesiąt jeden zł czterdzieści osiem groszy) zł**

tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych

VI. Zasądza od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kwotę **500 (pięćset) zł** tytułem kosztów postępowania

Sędzia Piotr Kuś

Sygn. akt I Ns 556/19

UZASADNIENIE

Wnioskodawca R. W. wystąpił z wnioskiem o podział majątku wspólnego jaki zgromadził w toku małżeństwa z uczestniczką A. W..

W uzasadnieniu wniosku wskazał skład majątku wspólnego oraz propozycję jego podziału.

Uczestniczka A. W. w odpowiedzi na wniosek wniosła o dokonanie podziału majątku w sposób wskazany w piśmie z dnia 26.06.2020 r. kwestionując w części skład i wartość majątku stron.

W toku postępowania strony składały pisma procesowe w których przedstawiały swoje stanowiska w sprawie w tym sposoby zniesienia współwłasności jak i roszczenia dodatkowe.

W dniu 13.04.2021 r. Sąd Rejonowy w Słupcy wydał postanowienie częściowe w zakresie odnoszącym się do nieruchomości wchodzących w skład majątku wspólnego. Podział odbył się bez spłat i dopłat za aprobatą stron (vide pisma pełnomocników).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. W. i R. W. w dniu 23.07.1988 r. zawarli związek małżeński. Umowy majątkowej małżeńskiej strony nie zawierały. Wyrokiem z dnia 16.07.2019 r., prawomocnym od dnia 7.08.2019 r., Sąd Okręgowy w Koninie w sprawie o sygn. akt I C 1327/18 rozwiązał przez rozwód małżeństwo stron z winy pozwanego R. W..

(dowód: akta I C 1327/18)

W dniu 27.04.2018 r. strony zawarły umowę majątkową małżeńską ustanawiając z tym dniem rozdzielną majątkową.

(dowód: umowa k.97-98)

Wnioskodawca dobrowolnie wyprowadził się od uczestniczki z wspólnie zamieszkiwanego lokalu w W.. Decyzja ta była podyktowana wolą zamieszkania z inną kobietą i ułożenia sobie życia w nowym związku. Na prośbę uczestniczki (względnie dzieci), motywowaną „dobrem dzieci”, wnioskodawca wrócił na jeden dzień do wspólnej nieruchomości, lecz następnie postanowił ponownie się wyprowadzić uznając, iż nie wyobraża sobie wspólnego funkcjonowania. Wnioskodawca nigdy wobec uczestniczki nie zgłosił zamiaru powrotu do wspólnego mieszkania czy w inny sposób nie ograniczał jej w korzystaniu z lokalu. Wnioskodawca miał możliwość korzystania z nieruchomości lokalowej w takim zakresie w jakim było to jego wolą. W rzeczywistości akceptował samodzielne korzystanie przez uczestniczkę z nieruchomości we własnym zakresie. Uczestniczka także akceptowała korzystanie z nieruchomości samodzielnie przez siebie.

(dowód: zeznania stron)

W skład majątku wspólnego stron, na chwile orzekania, wchodzi:

- a) ruchomości szczegółowo wskazane w opinii biegłego D. B. (1) z kwietnia 2022 r. pod pozycjami 1, 3, 6-14,16,19, 23
- b) ruchomości szczegółowo wskazane w opinii biegłego D. B. (1) z kwietnia 2022 r. pod pozycjami 17, 24-33, 36-37, 39-43
- c) samochód osobowy T. (...) nr rej. (...)

(dowód: dokumenty dołączone do akt sprawy, opinie biegłych)

Samochód T. (...) został początkowo zabrany przez wnioskodawcę, tym niemniej uczestniczka w obecności członków rodziny poprosiła wnioskodawcę o udostępnienie jej samochodu albowiem potrzebowała go do dojazdów do lekarza. Wnioskodawca wydał uczestniczce przedmiotowy pojazd uznając, iż nie jest on dla niego, aż tak ważny aby wszczynać w tej kwestii spór. Równocześnie zabrał inny pojazd, stanowiący współwłasność z córką, który zbył, a środki otrzymała córka stron. Sam podjął decyzję o zakupie na własne potrzeby innego pojazdu z którego korzystał. Pojazd ten przez wnioskodawcę został zakupiony w dniu 22.11.2018 r. Wnioskodawca nigdy nie występował do wnioskodawczynie o zwrot spornego pojazdu czy jego udostępnienie. Uczestniczka również nie wyrażała wobec wnioskodawcy woli aby zabrał on od niej przedmiotowy pojazd.

(dowód: zeznania stron)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów dołączonych do akt sprawy, opinii biegłego D. B., zeznań stron.

Dokumenty przedłożone do akt niniejszej sprawy nie były kwestionowane, dlatego też Sąd dał im wiarę.

Opinie biegłych zostały zaakceptowane przez strony.

Na chwilę wydania postanowienia przedmiotem orzekania była kwestia podziału majątku wspólnego obejmującego ruchomości wskazane w opinii biegłego D. B. oraz samochód osobowy wskazany w treści postanowienia, a nadto kwestia roszczeń uzupełniających zgłoszonych przez strony postępowania. Kwestie z tym związane będą przedmiotem oceny w części prawnej uzasadnienia z uwagi na charakter sprawy, zakres roszczeń oraz zakres zarzutów zgłaszanych przez strony jak i kwestie prawne.

Należy podkreślić, iż przesłuchanie stron na ostatniej rozprawie wskazuje, iż pomiędzy stronami doszło do konsensusu, iż przedmiotem podziału są jedynie ruchomości wskazane w opinii biegłego D. B. oraz pojazd marki T.. Kwestie sporne w zakresie ruchomości zostały wyjaśnione za aprobatą stron. Strony podtrzymały także roszczenia uzupełniające.

Zeznania stron pozwoliły poczynić ustalenia faktyczne w zakresie niezbędnym do wydania orzeczenia.

Marginalnie należy jedynie podkreślić, iż samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (por. wyrok SN z 22.11.2001 r. I PKN 660/00, Wokanda 2002/7-8/44). Dotyczy to zwłaszcza sytuacji gdy każda ze stron jest reprezentowana przez fachowego pełnomocnika. Nie jest w takiej sytuacji obowiązkiem Sądu dopuszczanie dowodów z urzędu aby zastąpić bierność strony. Prowadzenie w takiej sytuacji postępowania z urzędu w istocie rzeczy stanowi faworyzowanie jednej ze stron kosztem drugiej do czego obowiązujące przepisy nie stwarzają żadnych podstaw. Działanie sądu z urzędu może, bowiem prowadzić do naruszenia prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron (por. wyrok SN z 12.12.2000 r., V CKN 175/00, OSP 2001/7-8/116 z glosą aprobowaną Broniewicza OSP 2001/7-8/116, uchwała składu 7 sędziów SN z 19.05.2000 r. III CZP 4/00, OSNC 2000/11/195). Postępowanie cywilne jest bowiem postępowaniem kontradyktoryjnym, gdzie aktywność dowodowa obciąża strony procesu. Wszelkie działania Sądu z urzędu mogłyby być poczytane jako naruszające zasadę równych praw stron gdyż w istocie rzeczy prowadziłyby do faworyzowania jednej ze stron procesu na niekorzyść drugiej. W tej kwestii należy wskazać, na art. 3 k.p.c. czy art. 232 k.p.c. Możliwość podejmowania inicjatywny dowodowej przez sąd może mieć jedynie charakter wyjątkowy w sytuacji rażącej nierównowagi procesowej stron, gdy dany dowód jest niezbędny do rozstrzygnięcia, a strona sama z przyczyn wewnętrznych nie jest w stanie przejawiać inicjatywy dowodowej. Z taką sytuacją zdaniem Sądu nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Każda ze stron jest reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, który ma świadomość praw i obowiązków oraz konsekwencji swych działań czy zaniechań.

Należy podkreślić, iż obowiązek wynikający z art. 6 k.c. w procesie jest realizowany poprzez zgłaszanie stosownych wniosków dowodowych celem udowodnienia okoliczności, na które powołuje się strona procesu. Stosownie do art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Ewentualne ujemne skutki nieprzedstawienia dowodu obciążają stronę, która nie dopełniła ciążącego na niej obowiązku (por. wyrok SN z 15.07.1999 r. I CKN 415/99LEX 83805).

Również w postępowaniu o podział majątku, pomimo obowiązku czynienia ustaleń z urzędu, w zakresie wskazanym w ustawie, strony obciążają obowiązki dowodowe, a sąd jest związany ich żądaniami w tym również w zakresie odnoszącym się do podnoszonych roszczeń. Powyższe implikuje obowiązek udowodnienia okoliczności z których strony wywodzą korzystne dla siebie skutki prawne. Samo twierdzenie strony w sytuacji, gdy były współmałżonek mu zaprzecza, nie jest podstawą do wiążących ustaleń, zwłaszcza w zakresie okoliczności rzutujących na wzajemne rozliczenia o charakterze finansowym.

Należy więc uznać, iż wnioskodawca nie wykazał aby był zainteresowany takim korzystaniem z nieruchomości czy pojazdu, które zostało mu uniemożliwione przez drugiego współwłaściciela. W istocie rzeczy wnioskodawca zaakceptował fakt korzystania z całej nieruchomości lokalowej przez swoją byłą żonę jak i fakt władania pojazdem przez uczestniczkę. Zaakceptował, iż tylko ona przebywa w tymże lokalu. Miał świadomość, iż nie jest możliwe zamieszkiwanie w lokalu wspólnie z byłą żoną (co przyznał w swoich zeznaniach). Choć zrzucał to na postawę żony i jej „pretensje”. Nie było jednak ze strony uczestniczki w takim zakresie jakichkolwiek działań, które w zakresie mieszkania w W. pozbawiłyby wnioskodawcy w sposób bezprawny posiadania przedmiotowej nieruchomości. Taki stan rzeczy był wyrazem własnej woli wnioskodawcy. To obowiązkiem wnioskodawcy było wykazanie, iż uczestniczka uniemożliwiała mu posiadania spornej nieruchomości lokalowej w W.. Nieruchomość w G. nie była objęta analogicznym roszczeniem. Analogicznie w przypadku pojazdu wnioskodawca nie wykazał, iż został pozbawiony posiadania pojazdu w sposób bezprawny w szczególności nie wykazał, iż wydał pojazd z powodu gróźb. Wnioskodawca przedstawił swoją wersję, a uczestniczką swoją. Wersje te były wzajemnie sprzeczne jeżeli chodzi o okoliczności przekazania pojazdu w zakresie odnoszącym się do motywów działania stron. Będą one przedmiotem oceny w części prawnej uzasadnienia z uwagi na ich powiązania z kwestą prawną.

Sąd zważył, co następuje:

Wniosek o podział majątku wspólnego okazał się całkowicie zasadny.

Stosownie do treści art. 31 § 1 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (dalej k.r.o.) z chwilą zawarcia małżeństwa powstaje między małżonkami z mocy ustawy wspólność majątkowa (wspólność ustawowa) obejmująca przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich (majątek wspólny). Przedmioty majątkowe nieobjęte wspólnością ustawową należą do majątku osobistego każdego z małżonków.

Niewątpliwie w skład majątku wspólnego stron wchodziły nieruchomości objęte postanowieniem częściowym. W tym zakresie sąd wydając postanowienie częściowe dokonał rozliczenia zgodnie z wolą stron, co oznacza, iż w postanowieniu końcowym z tego tytułu brak roszczeń do rozliczenia. Należy podkreślić, iż wydane postanowienie wstępne z dnia 13.04.2021 r. dokonało definitywnego rozliczenia w zakresie nieruchomości objętych wydanym postanowieniem w tym w zakresie roszczeń dodatkowych związanych z nieruchomościami objętymi przedmiotowym postanowieniem. Nieświadomie przyznali to pełnomocnicy stron w złożonych pismach procesowych wskazując, iż powyższe postanowienie częściowe odbyło się bez żadnych spłat i dopłat (tak pełnomocnik wnioskodawcy k.133 i pełnomocnik uczestnika k.134). Jedynie pełnomocnik uczestniczki trafnie zwraca uwagę, iż wydane postanowienie (w tym zakresie) „wyczerpało roszczenia stron”.

Dokonując oceny prawnej podtrzymanych przez pełnomocników stron roszczeń dodatkowych odnoszących się do nieruchomości objętych postanowieniem częściowym należy odwołać się do regulacji przepisów art. 567 k.p.c. w zw. z art. 688 k.p.c. w zw. z art. 618 k.p.c.

Przede wszystkim należy wskazać, iż zgodnie z art. 618 § 3 k.p.c. „Po zapadnięciu prawomocnego postanowienia o zniesieniu współwłasności uczestnik nie może dochodzić roszczeń przewidzianych w paragrafie pierwszym, chociażby nie były one zgłoszone w postępowaniu o zniesienie współwłasności”. Powołany przepis jest przepisem prawa materialnego, który ustanawia swoistą prekluzję, której naruszenie powoduje wygaśnięcie roszczenia w ogóle.

Tym samym z powołanego przepisu wynika wniosek, że wszystkie roszczenia związane z podziałem majątku w zakresie danego składnika majątku wspólnego, wymienione w art. 618 § 1 k.p.c., (jak i wskazane w art. 567 k.p.c. z mocy odpowiedniego odesłania) mogą być rozstrzygnięte tylko do dnia zapadnięcia prawomocnego orzeczenia częściowego o zniesieniu współwłasności odnoszącego się do danego składnika majątku wspólnego i to niezależnie od tego czy były, czy nie były zgłoszone w tym postępowaniu.

Powyższe jest ugruntowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

W szczególności w postanowieniu z dnia 3.06.2011 r. w sprawie **III CSK 330/10** SN wskazał, iż „Unormowanie zawarte w art. 618 k.p.c. czyni z postępowania o zniesienie współwłasności postępowanie o charakterze kompleksowym, którego celem jest rozstrzygnięcie o całokształcie stosunków prawnych pomiędzy współwłaścicielami do chwili zniesienia współwłasności”.

Również w wyroku z dnia 2.04.2009 r. wydanym w sprawie **IV CSK 566/08** (tak również SN w postanowieniu z 23.05.1997 r. sygn. akt **III CKN 83/97**) SN podkreślił, iż „Artykuł 618 § 3 k.p.c. uznawany jest za przepis o charakterze materialnoprawnym, wprowadzający „swoistą prekluzję”. Istota tej prekluzji polega na wyłączeniu możliwości dochodzenia roszczeń podlegających rozpatrzeniu w postępowaniu działowym i to nawet wówczas, kiedy nie zostały one przez stronę w tym postępowaniu zgłoszone. Tym bardziej zaś wtedy, kiedy zgłoszone zostały, choćby nie zostały rozpoznane przez sąd. Usterki postępowania działowego mogą być naprawione jedynie w tym postępowaniu (w trybie uzupełnienia postanowienia lub w drodze kontroli instancyjnej)”. Zostało to potwierdzone przez SN w postanowieniu z dnia 12.12.2006 r. wydanym w sprawie o sygn. akt **II CSK 272/06**.

W doktrynie podkreśla się, iż specyficzny charakter postępowania o dział spadku i zniesienie współwłasności, podział majątku wspólnego, którego celem jest nie tylko likwidacja węzła współwłasności, ale także ostateczne zakończenie wszelkich rozrachunków pomiędzy stronami wymaga kompleksowego rozstrzygnięcia w zakresie danego składnika majątku wspólnego. Nie ma tu żadnego znaczenia to, że strony nie dostrzegły tego jaki skutek będzie miało takie postanowienie częściowe czy też nie dostrzegł tego nawet sąd orzekający wydający postanowienie częściowe. Prekluzja będąca skutkiem art. 618 § 3 k.p.c. ma skutek materialnoprawny, to oznacza, że współwłaściciele (małżonkowie) tracą swe roszczenia (tak wyrok SA we Wrocławiu z dnia 12.02.2013 r., sygn. **I ACa 19/13**). Skoro zatem roszczenia wygasają, to nie istnieje przedmiot postępowania w tym zakresie.

Reasumując „Z art. 618 oraz 684, 685 i 688 k.p.c. wynika, że tak w postępowaniu o zniesienie współwłasności, jak i w postępowaniu o dział spadku (tak też w postępowaniu o podział majątku wspólnego) chodzi o załatwienie całokształtu stosunków, jakie powstały między współwłaścicielami lub spadkobiercami (byłymi małżonkami). W obrębie tych stosunków podstawowym elementem jest oznaczenie wysokości spłaty lub dopłaty, terminu i sposobu ich uiszczenia oraz oznaczenie wysokości odsetek. Rozstrzygnięcie w tym zakresie należy do integralnych składników każdego postanowienia o zniesieniu współwłasności lub o dział spadku” (tak *ekspressis verbis* postanowienie SN z dnia 29.11.2012 r., sygn. **V CSK 567/11**, por. również uchwała SN z dnia 08.06.1977 r., sygn. **III CZP 40/77**, postanowienie SN z dnia 23.10.2001 r., **I CKN 680/99**).

Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 25.09.2018 r., sygn. akt **V ACa 652/17** wskazał wprost „Treść art. 567 § 1 k.p.c. wyraźnie stanowi jaki rodzaj spraw podlega rozpoznaniu w ramach podziału majątku wspólnego, które to postępowanie jest wyłączne i jedyne do oceny ich dochodzenia. Postępowanie o podział majątku wspólnego ma charakter kompleksowy tak samo, jak postępowanie o zniesienie współwłasności i o dział spadku, albowiem poza podziałem w znaczeniu ścisłym obejmuje także rozstrzygnięcia o wzajemnych roszczeniach majątkowych. Do ww. dodatkowych żądań podlegających ocenie należy nie tylko domaganie się ustalenia nierównych udziałów, ale również roszczenie o zwrot wydatków i nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty i

z majątku osobistego na majątek wspólny (postanowienie Sądu Najwyższego z 1 grudnia 2011 r., I CSK 78/11, niepubl., postanowienie Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2012 r., I CSK 323/11, publ. Biuletyn Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 2013 r. nr 7-8). Poza tym, stosując odpowiednio art. 686 k.p.c. byli małżonkowie (małżonkowie) mogą domagać się rozstrzygnięcia o wzajemnych roszczeniach z tytułu posiadania poszczególnych przedmiotów majątku wspólnego, pobranych pożytków i innych przychodów, poczynionych na ten majątek nakładów i spłacenia obciążających go długów w okresie od ustania wspólności majątkowej do chwili podziału (J.S. Piąkowski, w: J.S. Piąkowski (red.), System prawa rodzinnego, s. 499-503). Do zakresu przedmiotowych roszczeń zalicza się również żądanie współwłaściciela dochodzone od pozostałego współwłaściciela, korzystającego z rzeczy (nieruchomości) wspólnej z naruszeniem art. 206 k.c., w sposób wykluczający jego współposiadanie, wynagrodzenia za korzystanie z tej rzeczy z zachowaniem przesłanek w art. 224 § 2 k.c. lub art. 225 k.c. (uchwała Sądu Najwyższego z 13 marca 2008 r. sygn. akt III CZP 3/08, OSNC z 2009 r. nr 4 poz. 53). Do roszczeń w powyższym zakresie stosuje się odpowiednio przepisy art. 618 § 2 i 3 k.p.c. Tym samym wydane orzeczenia wydawane w sprawach o podział masy majątkowej, do jakich należą także orzeczenia w sprawach o podział majątku wspólnego byłych małżonków, muszą dotyczyć całości przedmiotu działu i rozstrzygać o wszystkich zgłoszonych wzajemnych roszczeniach współwłaścicieli, w tym o spłacie wartości udziału na rzecz osoby, której rzeczy nie przyznano, o nakładach z majątku osobistego na majątek wspólny i odwrotnie oraz o dopłatach wyrównujących udział. Wszystkie te rozstrzygnięcia są ze sobą ściśle powiązane i wzajemnie uwarunkowane, stanowią integralną całość i są wzajemnie zależne. Dlatego zasadą jest, że o podziale majątku wspólnego i wszystkich kwestiach ubocznych podlegających rozstrzygnięciu w tym postępowaniu, wskazanych w art. 567 k.p.c., sąd orzeka w postanowieniu kończącym postępowanie w sprawie. Dopuszczalne jest także wydanie postanowienia częściowego, obejmującego tylko niektóre składniki majątku wspólnego. Postanowienie takie musi jednak zawierać całkowite rozstrzygnięcie wszystkich wskazanych wyżej kwestii odnoszących się do dzielonego składnika majątku, a zatem musi zawierać zarówno rozstrzygnięcie o przyznaniu tego składnika jednemu z uczestników, jak i definitywne rozliczenia z tego tytułu (postanowienie Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2015 r., I CZ 53/15, L.). Art. 618 § 3 k.p.c. ma charakter przepisu materialnego, statuuje prekluzję roszczeń, które podlegają rozliczeniu w ramach podziału majątku, a które w tym postępowaniu nie zostały zgłoszone lub też zostały zgłoszone ale nierozliczone. Podkreślić także wypada, że charakter ww. postępowań odpowiada zasadzie kompleksowego rozliczenia wzajemnych roszczeń związanych ze składnikiem majątku wspólnego, jego posiadaniem oraz poniesionych nakładów na rzecz wspólną. Po zapadnięciu prawomocnego postanowienia o podziale majątku wspólnego, żadne z ww. roszczeń nie mogą być już dochodzone, chociażby nie były zgłoszone w tym postępowaniu. Na skutek skupienia ww. roszczeń w postępowaniu o podział majątku, stają się one jego elementem i tracą samodzielność w odniesieniu do rozstrzygnięcia o nich (postanowienie Sądu Najwyższego z 27 stycznia 2016 r. sygn. akt III CZP 62/15 niepubl.).”

Należy jednak także podkreślić, iż gdyby nie podzielić powyższych wywodów to i tak roszczenie w tym zakresie jest niezasadne z przyczyn niżej podanych (omówionych w dalszej części uzasadnienia).

Bezsporne w niniejszej sprawie było również, że składniki majątku wspólnego małżonków stanowiły ruchomości szczegółowo opisane w opinii biegłego D. B. pod pozycjami 1, 3, 6-14, 16, 19, 23 oraz pod pozycjami 17, 24-33, 36-37, 39-43, a nadto samochód osobowy T. (...) nr rej. (...)

Co do sposobu podziału składników majątku wspólnego Sąd kierował się przede wszystkim, nie tyle samymi żądaniami uczestników, de facto sprzecznymi i nie do pogodzenia, lecz ugruntowaną praktyką w zakresie orzekania o tego typu roszczeniach z przyczyn niżej podanych. Przede wszystkim należy podkreślić, iż część rzeczy pozostawała w posiadaniu stron w związku z faktycznym podziałem co do sposobu korzystania z ruchomości (nieruchomości). Tym samym skoro w chwili rozstania, względnie na późniejszym etapie postępowania, strony dokonały faktycznego podziału ruchomości, bądź poprzez wyraźne objęcie ich w posiadanie za wyraźną lub dorozumianą wolą współmałżonka to logiczną konsekwencją stanu rzeczy jest przyznanie danej rzeczy temu uczestnikowi, który daną rzecz posiada. Błędną i niesprawiedliwą konsekwencją byłoby przyznanie tejże rzeczy drugiemu uczestnikowi czy też ewentualne zarządzenie jej sprzedaży licytacyjnej. Sprzedaż licytacyjna w istocie rzeczy powodowałaby koszty, a prawdopodobieństwo sprzedaży rzeczy niekoniecznie byłoby pewne, co generalnie nie byłoby korzystne dla stron. Tym samym skoro

strona de facto posiadała daną rzecz to należy przyjąć, iż akceptowała za zgodą drugiej strony jej posiadanie. W konsekwencji daną rzecz powinna jej przyspaść. W efekcie sąd dokonał podziału ruchomości w sposób wskazany w treści postanowienia uznając, iż skoro po ustaniu wspólności strony tak de facto się podzieliły posiadaniem rzeczy to tak należy podzielić majątkiem wspólnym.

Wartość pojazdu wynika z opinii biegłego T. K. (zaakceptowanej przez strony), natomiast wartość ruchomości z opinii D. B.. Tym samym wnioskodawcy przypadną ruchomości o wartości **2 932,70 zł**, a uczestniczce o wartości **6 420,99 zł** oraz samochód o wartości **25 800 zł**.

W efekcie wartość majątku wspólnego stron zamyka się kwotą **35 153,69 zł** (25 800 zł + 6 420,99 zł + 2 932,70 zł). Połowa udziału w majątku wspólnym wynosi **17 776,84 zł** (35 153,69 zł / 2). Co oznacza, iż dopłata na rzecz wnioskodawcy powinna zamknąć się kwotą **14 644,14 zł** (17 776,84 – 2 932,7 zł).

Ponadto zdaniem sądu roszczenia dodatkowe zgłoszone przez obie strony postępowania nie mogły zdaniem Sądu podlegać uwzględnieniu w ramach wzajemnych rozliczeń ze względu na ich bezzasadność. Dotyczy to zarówno roszczeń dotyczących lokalu w W. jak i pojazdu T. (...).

Wnioskodawca wystąpił z żądaniem zasądzenia od uczestniczki na jego rzecz wynagrodzenia z tytułu wyłącznego korzystania przez uczestniczkę z nieruchomości lokalowej oraz samochodu. W ocenie wnioskodawcy należy mu się połowa czynszu mieszkalnego, który by mu przypadł, gdyby mieszkanie było wynajęte. Analogicznie domagał się wynagrodzenia za fakt wyłącznego korzystania z samochodu przez uczestniczkę. Natomiast z kolei uczestniczka w odpowiedzi na żądanie wnioskodawcy zażądała aby wnioskodawca partycypował w kosztach „utrzymania” lokalu jak i samochodu.

Zgodnie z uchwałą 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2013 r. II CZP 88/12 (Lex nr 1365841) współwłaściciel może domagać się od pozostałych współwłaścicieli, korzystających z rzeczy wspólnej z naruszeniem art. 206 k.c. w sposób wyłączający jego współposiadanie, wynagrodzenia za korzystanie z tej rzeczy na podstawie art. 224 § 2 lub 225 k.c. Miernikiem, wg którego ustala się zwykle jego wysokość jest czynsz, jak współwłaściciele mogliby osiągnąć w razie odpłatnego wynajęcia rzeczy wspólnej. Współwłaściciele mogą bowiem współposiadać i korzystać z rzeczy wspólnej tylko w takim zakresie, jaki daje się pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem z niej przez pozostałych współwłaścicieli. Co za tym idzie współwłaściciel, który pozbawia drugiego współwłaściciela współposiadania i korzystania z rzeczy w sposób określony w art. 206 k.c., narusza jego uprawnienie wynikające ze współwłasności, a sam w zakresie, w jakim posiada rzecz i korzysta z niej w sposób wyłączający współposiadanie i korzystanie innych współwłaścicieli rzeczy, działa bezprawnie. Z całą pewnością nie jest jednak bezprawne w rozumieniu z art. 206 k.c. współposiadanie i korzystanie z rzeczy wspólnej, gdy jeden ze współwłaścicieli zrezygnuje z wykonywania tego uprawnienia na rzecz innego lub innych współwłaścicieli. Względnie jeżeli de facto nie jest zainteresowany korzystaniem ze składnika majątku wspólnego, a roszczenie z tego tytułu zgłasza jedynie na potrzeby toczącego się postępowania celem uzyskania korzystnego orzeczenia.

W niniejszej sprawie bezsporne było, iż wnioskodawca dobrowolnie wyprowadził się ze wspólnego mieszkania jeszcze przed ustaniem wspólności i orzeczeniem rozwodu. Przyjąć zatem należało, iż wnioskodawca R. W. zrezygnował z chęci zamieszkania we wspólnym mieszkaniu, a tym samym zgodził się na jego wyłączne użytkowanie, które polegało na zamieszkiwaniu w nieruchomości przez uczestniczkę. W ocenie Sądu wnioskodawca w istocie zaniechał realizacji możliwości zamieszkania we wspólnym lokalu, który zaspokaja potrzeby mieszkaniowe uczestniczki, nie generując rzecz jasna jakichkolwiek dochodów po jej stronie z tego tytułu. Wnioskodawca, jak wynika z jego zeznań, związał się bowiem z inną kobietą z którą bezpośrednio po wyprowadzce zamieszkał. Jego wolą było ułożenie życia w innej konfiguracji co implikuje też konsekwencje związane z niemożnością dochodzenia roszczenia z tytułu niemożności korzystania z mieszkania. Ta niemożność była bowiem nie tyle niemożnością obiektywną spowodowaną sprzeciwem uczestniczki co niemożnością będącą wyrazem woli samego wnioskodawcy i wyprowadzką z nieruchomości celem ułożenia nowej relacji. De facto wyrazem tego są te zeznania stron gdy uczestniczka wskazała, iż była gotowa przyjąć wnioskodawcę z powrotem dla dobra rodziny (jeżeli będzie chciał do niej wrócić) tym niemniej wnioskodawca

po „jednodniowej” nieudanej próbie wrócił do wcześniejszego stanu faktycznego. Tym samym wnioskodawca de facto akceptował fakt korzystania z lokalu przez uczestniczkę we własnym zakresie z pominięciem korzystania przez niego. Nie będzie bowiem wątpliwości, iż w takim układzie sytuacyjnym jaki zaistniał trudno byłoby sobie wyobrazić sytuację gdy byli małżonkowie mieszkają wspólnie z nowym partnerem jednego z nich. Taki wariant teoretycznie możliwy, jest w praktyce niepożądany i nieakceptowalny z uwagi na wzajemne animozje. W realiach niniejszej sprawy wnioskodawca nie był zainteresowany takim układem, nawet go nie rozważał. Uznał, iż się wyprowadza do innego mieszkania nie akceptując relacji z uczestniczką. Tym samym w okolicznościach tej sprawy trudno mówić o zasadności żądania wnioskodawcy.

W tym kontekście dalsze rozważania muszą być zrelatywizowane do treści przepisu art. 206 k.c. Zgodnie z powołanym przepisem **„Każdy ze współwłaścicieli jest uprawniony do współposiadania rzeczy wspólnej oraz do korzystania z niej w takim zakresie, jaki daje się pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem z rzeczy przez pozostałych współwłaścicieli”**. Należy także wskazać, iż przepis ten znajduje zastosowanie od chwili orzeczenia rozdzielenia majątkowej. W okresie wcześniejszym zastosowanie znajdował przepis art. 34¹ k.r.o., który stanowił, iż **„Każdy z małżonków jest uprawniony do współposiadania rzeczy wchodzących w skład majątku wspólnego oraz do korzystania z nich w takim zakresie, jaki daje się pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem z rzeczy przez drugiego małżonka”**. Z przyczyn oczywistych podstawą oceny roszczenia jest art. 206 k.c.

Uprawnienie zdefiniowane w powołanym przepisie jest nazywane ustawowym uprawnieniem współwłaściciela do korzystania z rzeczy wspólnej. Nazwa ta podkreśla, że w przeciwieństwie do pozostałych sposobów posiadania i korzystania z rzeczy przez współwłaściciela - które mogą być wprowadzone tylko czynnością prawną współwłaścicieli lub orzeczeniem sądu - uprawnienie to wynika z samej ustawy. Przysługujące w stosunku wewnętrznym współwłasności uprawnienie do współposiadania i korzystania z rzeczy wspólnej jest niezależne od wielkości udziału we własności.

W uchwale 7 sędziów SN z 19.03.2013 r., III CZP 88/12 Sąd Najwyższy wskazał, iż przez współposiadanie w częściach ułamkowych nie można rozumieć ani odrębnego i niezależnego od siebie posiadania rzeczy przez więcej niż jedną osobę, gdyż takie władanie wzajemnie by się wyłączało, ani też wykonywania prawa własności w częściach idealnych, bo to z kolei nie jest możliwe, np. nie można mieszkać w idealnej części domu. Z tego względu nie można mówić o posiadaniu części ułamkowej, lecz o posiadaniu rzeczy w części ułamkowej. Przez współposiadanie w częściach ułamkowych należy rozumieć faktyczne korzystanie z rzeczy w taki sposób, jak czynią to współwłaściciele. Oznacza to z jednej strony władanie rzeczą na wzór współwłaścicieli (corpus), z drugiej zaś wykonywanie takiego władztwa z wolą posiadania pod tytułem współwłasności. Władztwo faktyczne współwłaściciela pro indiviso jest wykonywane przez korzystanie przez każdego współwłaściciela z całej rzeczy, ale - jak określa art. 206 k.c. - w zakresie, który nie wyłącza takiego korzystania z rzeczy przez pozostałych właścicieli (**np. posiadacze mieszkają we wspólnym domu**). Innymi słowy, chodzi tylko o władztwo, które w nowszej literaturze i judykaturze zostało nazwane jako bezpośrednie i wspólne z pozostałymi współposiadaczami posiadanie i korzystanie z całej rzeczy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2007 r., III CZP 94/07, OSNC-ZD 2008, nr D, poz. 96). Możliwa jest zmiana formy korzystania z bezpośredniej, a zarazem wspólnej, którą tylko przewiduje model ustawowy, na formę pośrednią, lecz rozdzielną (podział quoad usum) lecz kwestia ta pozostaje poddana woli (decyzji) współwłaścicieli.

Uwzględniając, że współwłasność jest postacią własności oraz, że samo brzmienie art. 206 k.c. nie uzależnia uprawnienia, o którym w nim mowa, od określonych właściwości rzeczy wspólnej, należy uznać, iż współposiadaczowi w każdym przypadku pozbawienia go posiadania lub niedopuszczenia go do współposiadania przysługuje na podstawie art. 222 § 1 w związku z art. 206 k.c. przeciwko współposiadaczowi - naruszytelowi, dochodzone w procesie, roszczenie o dopuszczenie do posiadania na zasadach określonych w art. 206 k.c. (vindicatio partis).

Problemu tego dotyczyła uchwała pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1963 r., III CO 33/62 (OSNCP 1964, nr 2, poz. 22), w której wyjaśniono, że każdy współwłaściciel jest z mocy ustawy uprawniony do współposiadania rzeczy wspólnej w takim zakresie, jaki nie wyłącza takiego samego posiadania innych współwłaścicieli, a więc

do posiadania wspólnie z nimi. Jeżeli więc współwłaściciel nie wszedł w posiadanie rzeczy wspólnej lub je utracił, przysługuje mu w zasadzie roszczenie o dopuszczenie go do współposiadania. Jednakże roszczenie takie można realizować tylko wtedy, gdy ze względu na charakter współposiadania sąd może skonkretyzować w wyroku, na czym mają polegać obowiązki pozwanego, których wykonanie zapewni powodowi współposiadanie, a więc gdy wyrok nadaje się do egzekucji. Nie jest natomiast dopuszczalne, jako nienadające się do egzekucji, ogólnikowe przyznanie współwłaścicielowi współposiadania bez określenia, na czym to współposiadanie ma polegać.

W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał, że współwłaściciel może się domagać dopuszczenia go do współposiadania wtedy, gdy chodzi o wspólne korzystanie z takich obiektów jak wspólna studnia, wspólna droga, wspólne pastwisko itp., a więc gdy każdy ze współwłaścicieli korzysta wprawdzie z całej rzeczy wspólnej, ale niezależnie od takiego korzystania przez pozostałych współwłaścicieli. Nie jest natomiast z wymienionych przyczyn możliwe dopuszczenie do współposiadania w sytuacji, w której wspólne posiadanie może być, ze względu na charakter i przeznaczenie rzeczy, wykonywane tylko przy zgodnym współdziałaniu wszystkich zainteresowanych.

W ramach unormowania zawartego w art. 206 k.c. nie można racjonalnie wywodzić uprawnienia współwłaścicieli do współposiadania i korzystania z rzeczy wspólnej "w granicach udziału" lub "ponad udział"; **współwłaścicielowi nie przysługuje prawo do określonej części rzeczy wspólnej, lecz prawo do posiadania całej rzeczy.** Każdemu współwłaścicielowi przysługuje takie samo uprawnienie, zatem każde z nich doznaje ograniczenia w sposobie jego wykonywania przez takie same uprawnienia pozostałych współwłaścicieli. Stąd wniosek, że współwłaściciele mogą współposiadać i korzystać z rzeczy wspólnej tylko w takim zakresie, jaki daje się pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem z niej przez pozostałych współwłaścicieli (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 października 1973 r., III CRN 247/73, OSNCP 1974, nr 9, poz. 151, z dnia 27 kwietnia 2001 r., III CKN 21/99, "Izba Cywilna" 2002, nr 3, s. 48 i z dnia 2 lutego 2003 r., III CKN 1386/00, "Izba Cywilna" 2003, nr 10, s. 47 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2010 r., III CSK 195/09, niepubl. i z dnia 15 kwietnia 2011 r., III CSK 191/10, OSNC-ZD 2012, nr B, poz. 30).

W doktrynie zwraca się uwagę, iż „Współposiadanie i korzystanie z rzeczy przez współwłaściciela z naruszeniem art. 206 k.c. powinno być raczej określane jako korzystanie «nieuprawnione» aniżeli jako korzystanie «ponad udział». Korzystanie nieuprawnione to zatem takie, które narusza art. 206 k.c. i w związku z tym stwarza konieczność zastosowania odpowiednich reguł do rozstrzygnięcia konfliktu między współwłaścicielami co do przysługującego każdemu z nich zakresu uprawnienia do korzystania z rzeczy wspólnej” (tak M. P., Roszczenia współwłaścicieli o dopuszczenie do współposiadania i wynagrodzenie za nieuprawnione korzystanie z rzeczy wspólnej, R. 2011, nr 12, s. 55-90). „W zakresie korzystania z rzeczy wspólnej wielkość udziału ma znaczenie uboczne i nawet ten ze współwłaścicieli, który dysponuje najmniejszym ułamkiem rzeczy wspólnej, ma prawo posiadać ją i korzystać z niej w całości” (A. S., Podział quoad usum wspólnej nieruchomości rolnej, S. U. 1992, nr 20, s. 25-48). Wskazuje się, również, że „nie jest dopuszczalne współposiadanie, w sytuacji gdy wspólne posiadanie może być, ze względu na charakter i przeznaczenie rzeczy, wykonywane tylko przy zgodnym współdziałaniu wszystkich zainteresowanych”. Z tego wynika, że jeśli nie da się współposiadać, to trzeba podzielić rzecz do posiadania. Podział quoad usum może być odpowiedzią na żądanie dopuszczenia do współposiadania, sformułowane na podstawie art. 206 k.c. „Artykuł 206 k.c. może być uznany za podstawę dwóch roszczeń. Po pierwsze, jest on źródłem roszczenia o dopuszczenie do współposiadania, które przysługuje współwłaścicielowi pozbawionemu całkowicie lub częściowo posiadania rzeczy wspólnej. [...] Po drugie, [...] gdy nie jest określony taki sposób korzystania, który pozwala na niezależne władanie rzeczą przez jej współwłaścicieli (nie daje się ustalić zakresu współposiadania), art. 206 k.c., nie mogąc być podstawą roszczenia o dopuszczenie do współposiadania, staje się źródłem roszczenia o ustalenie sposobu korzystania” (tak G. K., O wynagrodzeniu za korzystanie z rzeczy wspólnej przez jednego ze współwłaścicieli z wyłączeniem pozostałych, (...) 2011, nr 2, s. 331-344). „Na podstawie art. 206 k.c. w grę wchodzi zarówno roszczenie o dopuszczenie do współposiadania, jak też roszczenie o dokonanie podziału quoad usum. Podobnie zresztą współwłaściciele mogą poprzez umowę quod usum dokonać innego niż przewidziany w ustawie sposobu współposiadania (postanowienie SN z dnia 26 kwietnia 2013 r., II CSK 459/12, LEX nr 1347837).

W konsekwencji należy uznać, iż wnioskodawca dobrowolnie opuszczając nieruchomość wobec sytuacji która zaistniała zaakceptował fakt takiego, a nie innego sposobu korzystania z nieruchomości. W szczególności wnioskodawca podjął decyzje o zamieszkaniu w innej nieruchomości wraz ze swoją partnerką. Tymczasem to była żona pozostała w nieruchomości stron. W okresie objętym żądaniem podjął jedną próbę powrotu do nieruchomości, ale z własnej woli z niej po jedynym dniu się wyprowadził. Tym niemniej nie podejmował żadnych działań mających na celu dopuszczenie go do współposiadania nieruchomości, w szczególności nie kwestionował, iż zakres posiadania przez drugiego współwłaściciela uniemożliwiła mu realizację jego uprawnień z art. 206 k.c.

Reasumując należy podkreślić, iż w powołanej na wstępie uchwale Sąd Najwyższy zauważył jednak przede wszystkim, iż **„można zauważyć, że np. nie jest bezprawne w rozumieniu art. 206 k.c. współposiadanie i korzystanie z rzeczy wspólnej, gdy jeden ze współwłaścicieli zrezygnuje z wykonywania tego uprawnienia na rzecz innego lub innych współwłaścicieli”**. Ocena tej bezprawności następuje przez pryzmat woli współwłaścicieli przy czym wola ta znajduje wyraz w czynnościach zewnętrznych. Uzewnętrznienie woli może nastąpić nie tylko ekspressis verbis lecz też może mieć charakter czynności konkludentnych w taki zakresie w jakim takie zachowania nie budzą wątpliwości. Takie stanowisko została wyartykułowane wprost przez Sąd Najwyższy w analizowanej uchwale gdzie SN zaakcentował, iż **„dopóki współwłaściciele korzystają ze wspólnej rzeczy zgodnie z ich wolą wyrażoną nawet w sposób konkludentny, dopóty ich współposiadanie i korzystanie z rzeczy nie narusza art. 206 k.c.** Oświadczenie woli wyrażające zgodę na sposób korzystania lub na podział do korzystania z rzeczy wspólnej może być składane przez poszczególnych współwłaścicieli w różnym czasie i nie wymaga żadnej formy szczególnej”.

Należy wskazać, iż w świetle powołanej uchwały wnioskodawca uznając, iż jest pozbawiony prawa do współposiadania rzeczy wspólnej powinien wystąpić z powództwem z art. 222 § 1 k.c. w związku z art. 206 k.c. lub w inny sposób zmanifestować zamiar powrotu do nieruchomości czy też zamiar korzystania z samochodu. Mógł to uczynić również na etapie postępowania sądowego (toczącego się od 2019 roku) poprzez zgłoszenie stosownego wniosku o zabezpieczenie. Względnie w inny widoczny sposób zmanifestować wolę rzeczywistego objęcia rzeczy w posiadanie. Nie podjął jednak żadnych działań poza zgłoszeniem roszczeń finansowych uznając, iż jest to dla niego korzystne finansowo. Zdaniem sądu roszczenia te stanowią w okolicznościach sprawy taktykę procesową ukierunkowaną na uzyskanie jak najkorzystniejszego orzeczenia w zakresie podziału majątku prowadząc jednak do jawnie niesprawiedliwych wniosków. Wystarczy tutaj porównanie wartości pojazdu do wartości czynszu wyliczonych przez biegłego T. K., co w efekcie jest podstawą domagania się zasądzenia przez wnioskodawcę kwoty 112 545 zł, a więc czterokrotnie wyższej niż wartość samego pojazdu. Żądanie takich kwot jest wynikiem rozumowania ad absurdum.

Zdaniem Sądu orzekającego należy wskazać, iż nie sposób, przesądzać, iż niezależnie od okoliczności sprawy w każdej sytuacji, w której współwłaściciel nie korzysta z rzeczy wspólnej przysługuje mu prawo do wynagrodzenia od współwłaściciela korzystającego z rzeczy. Decydujący jest bowiem (jak wskazał SN w wspomnianej uchwale) aspekt bezprawności posiadania rzeczy przez współwłaściciela korzystającego z niej z wyłączeniem pozostałych współwłaścicieli. Mianowicie każdemu współwłaścicielowi przysługuje takie samo uprawnienie, zatem każde z nich doznaje ograniczenia w sposobie jego wykonywania przez takie same uprawnienia pozostałych współwłaścicieli. Stąd wniosek, że współwłaściciele mogą współposiadać i korzystać z rzeczy wspólnej tylko w takim zakresie, jakim daje się pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem z niej przez pozostałych współwłaścicieli (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 października 1973 r., III CRN 247/73, OSNCP 1974, Nr 9, poz. 151, z dnia 27 kwietnia 2001 r., III CKN 21/99, "Izba Cywilna" 2002, nr 3, s. 48 i z dnia 2 lutego 2003 r., III CKN 1386/00, "Izba Cywilna" 2003, nr 10, s. 47 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2010 r., III CSK 195/09, niepubl. i z dnia 15 kwietnia 2011 r., III CSK 191/10, OSNC-ZD 2012, nr B, poz. 30).

W uchwale pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1963 r., wyjaśniono, że każdy współwłaściciel jest z mocy ustawy uprawniony do współposiadania rzeczy wspólnej w takim zakresie, jaki nie wyłącza takiego samego posiadania innych współwłaścicieli, a więc do posiadania wspólnie z nimi. Jeżeli więc współwłaściciel nie wszedł w posiadanie rzeczy wspólnej lub je utracił, przysługuje mu w zasadzie roszczenie o dopuszczenie go do współposiadania.

Jednakże roszczenie takie można realizować tylko wtedy, gdy ze względu na charakter współposiadania sąd może skonkretyzować w wyroku, na czym mają polegać obowiązki pozwanego, których wykonanie zapewni powodowi współposiadanie, a więc gdy wyrok nadaje się do egzekucji. Nie jest natomiast dopuszczalne, jako nienadające się do egzekucji, ogólnikowe przyznanie współwłaścicielowi współposiadania bez określenia, na czym to współposiadanie ma polegać. W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał, że współwłaściciel może się domagać dopuszczenia go do współposiadania wtedy każdy ze współwłaścicieli korzysta wprawdzie z całej rzeczy wspólnej, ale niezależnie od takiego korzystania przez pozostałych współwłaścicieli. Nie jest natomiast z wymienionych przyczyn możliwe dopuszczenie do współposiadania w sytuacji, w której wspólne posiadanie może być, ze względu na charakter i przeznaczenie rzeczy, wykonywane tylko przy zgodnym współdziałaniu wszystkich zainteresowanych.

W przedmiotowej sprawie pomimo, iż nie doszło do formalnego podziału rzeczy quod usum to doszło do skonkretyzowania sposobu korzystania z nieruchomości w W. jak i pojazdu T. (...) w sposób konkludentny (per facta concludentia). W konsekwencji dopóki współwłaściciele korzystają ze wspólnej rzeczy zgodnie z ich wolą wyrażoną nawet w sposób konkludentny, dopóty ich współposiadanie i korzystanie z rzeczy nie narusza art. 206 k.c. Oświadczenie woli wyrażające zgodę na sposób korzystania lub na podział do korzystania z rzeczy wspólnej może być składane przez poszczególnych współwłaścicieli w różnym czasie i nie wymaga żadnej formy szczególnej.

W ustalonym stanie faktycznym zdaniem sądu wnioskodawca dobrowolnie zrezygnował z posiadania nieruchomości mieszkalnej jak i pojazdu. Odmienne twierdzenia o groźbach pod adresem wnioskodawcy (w przypadku pojazdu) miały charakter gołosłowny i nie wykazany. Uczestniczka temu zdecydowanie zaprzeczyła, a wnioskodawca nie złożył stosownych wniosków dowodowych (choćby o przesłuchanie innych osób obecnych przy spornej sytuacji). Nie złożył także stosownego zawiadomienia o groźbach, co na obecnym etapie postępowania poddaje w wątpliwość jego twierdzenia w tym zakresie. Tym bardziej, iż wnioskodawca jest mężczyzną odpowiedniej postury, byłym żołnierzem zawodowym. Nie wygląda więc na kogoś kogo łatwo zastraszyć i komu można narzucić swą wolę. Dlatego sąd uznał, iż wydane pojazdu nastąpiło dobrowolnie.

Ponadto Sąd orzekający stoi na stanowisku, iż współwłaściciel wykonujący w zgodzie z prawem i zasadami współżycia społecznego swoje uprawnienie do korzystania z rzeczy, nie zachowujący się wobec pozostałych współwłaścicieli w sposób bezprawny musi mieć wybór czy zgadza się na dopuszczenie pozostałych współwłaścicieli do zgodnego współposiadania rzeczy czy też odmówi im takiego prawa. (tak SO w Toruniu w wyroku z 18.03.2016 r., VIII Ca 11/16). Należy dodatkowo podkreślić, iż w powołanym orzeczeniu SO w Toruniu wskazał, iż „Należy jeszcze dodatkowo poczynić uwagę, iż pozbawienie posiadania lub odmowa dopuszczenia do współposiadania musi cechować się jeszcze bezprawnością, nie da się zatem niezależnie od okoliczności danej sprawy przesądzić, iż odmowa dopuszczenia do współposiadania zawsze przesadzała będzie o prawie do wynagrodzenia. Nie można bowiem wykluczać chociażby oceny zachowania współwłaścicieli niedopuszczonych do współposiadania z punktu widzenia naruszania zasad współżycia społecznego czy nadużycia prawa.”.

Zgodnie z wyrokiem SO w Krakowie z dnia 2.10.2015 r., II Ca 1200/15 dla skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego (wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości bez podstawy prawnej) w sytuacji gdy jeden z współwłaścicieli wyłącznie włada całą nieruchomością „niewątpliwie musi dojść do sytuacji, w której drugi z współwłaścicieli wyraźnie sygnalizuje wolę korzystania z rzeczy. Współwłaściciel musi jednoznacznie zmanifestować, że nie godzi się na posiadanie samoistne wyłącznie przez jednego ze współwłaścicieli i żąda dopuszczenia do współposiadania”.

Konkludując powyższe rozważania należy uznać, iż strona wnioskująca miała możliwość zmanifestowania potrzeby ochrony swoich praw w sposób adekwatny do potrzeb. W szczególności w takim, a nie innym układzie sytuacyjnym wnioskodawca powinien nawet nie tyle wystąpić ze stosownym wnioskiem o ochronę współposiadania w zakresie przez sąd wyżej omówionym lecz w widoczny sposób zmanifestować swą niezgodę na zaistniały stan faktyczny. Tymczasem uważna analiza jego zachowania wskazuje, iż w żaden sposób nie zakwestionował ustalonego w sposób dorozumiany sposobu władania spornymi rzeczami. W konsekwencji należy uznać, iż doszło do zaakceptowania podziału quod usum z wszystkimi związanymi z tym konsekwencjami również odnoszącymi się do konieczności

ponoszenia kosztów przez uczestniczkę we własnym zakresie. Tym samym skoro uczestniczka samodzielnie władała, za dorozumiana zgodą wnioskodawcy z spornych rzeczy to zgodnie z zasadą obowiązująca przy podziale quod usum miała obowiązek pokrywać wszelkie koszty z tym związane. Tylko ona czerpała korzyści z posiadania rzeczy, a więc tylko ona powinna ponosić obowiązki finansowe z tym związane. Odmienne koncepcja prowadziłaby do niesprawiedliwych rozstrzygnięć.

Niezależnie od powyższych wywodów zdaniem sądu roszczenie wnioskodawcy jak i w konsekwencji uczestniczki w tak ustalonym stanie faktycznym i tak podlega oddaleniu albowiem jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Zgodnie z art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony

Należy podkreślić, iż w doktrynie wypracowane zostało rozumienie zasad współzycia społecznego jako norm moralnych odnoszących się do stosunków międzyludzkich, które stanowią klauzule generalne, mające znaczenie dla całego systemu prawa cywilnego; przy czym wyróżniają się od innych zwrotów niedookreślonych tym, że odsyłają do norm moralnych. Są one wyróżniane przez pewne wartości powszechnie uznawane w społeczeństwie, a ich przestrzeganie spotyka się z pozytywną oceną, zaś naruszanie z dezaprobatą. Mają na celu aksjologiczną relatywizację prawa. Przepis art. 5 k.c. ustanawia zakaz korzystania w określonych granicach z praw podmiotowych, wytyczony kryteriami sprzeczności ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem prawa lub zasadami współzycia społecznego, które uzasadniają uznanie określonego działania lub zaniechania za nadużycie prawa. W wyroku z dnia 4 kwietnia 1997 r., II CKN 118/97 Sąd Najwyższy uznał za nadużycie prawa podmiotowego zachowanie rażące, nieakceptowane z aksjologicznego lub telologicznego punktu widzenia. W wyrokach z dnia 3 października 2000 r., I CKN 308/00 i 4 października 2001 r., I CKN 458/00 Sąd Najwyższy stwierdził, że zwroty użyte w art. 5 k.c. w istocie oznaczają odesłanie do zasad słuszności, dobrej wiary w sensie obiektywnym, zasad uczciwości obowiązującej w stosunkach cywilnoprawnych i zasady lojalności wobec partnera. Na odniesienie do reguł moralności wskazuje wyrok z dnia 3 lutego 1998 r., I CKN 459/97 oraz przyjmuje, że uznanie zaistnienia nadużycia prawa wymaga skonkretyzowania działań, które pozostają w sprzeczności z normami moralnymi godnymi ochrony i przestrzegania w społeczeństwie; na zakres zasad współzycia społecznego składają się akceptowane i godne ochrony reguły rzetelnego postępowania w stosunkach społecznych. Z kolei w wyroku z dnia 9 grudnia 2009 r., IV CSK 290/09 Sąd Najwyższy powołał się na powszechne uznawanie, iż art. 5 k.c. ma na celu zapobieganie stosowaniu prawa w sposób, który prowadzi do wywarcia skutków niemoralnych albo rozmiągających się zasadniczo z założeniem jego ustanowienia. Podkreślił, że art. 5 k.c. ma wyjątkowy charakter, przełamuje zasadę, że wszystkie prawa podmiotowe korzystają z ochrony prawnej. Odmowa udzielenia ochrony musi być uzasadniona okolicznościami rażącymi i nieakceptowanymi ze względu na system wartości istniejący w społeczeństwie. Wszelkie rozstrzygnięcia będące wyjątkiem od strzeżenia praw podmiotowych wymagają ostrożności oraz wnikliwego rozważenia wszystkich aspektów rozpoznawanego przypadku. Zaznaczył również, że objęte art. 5 k.c. zasady współzycia społecznego pozostają w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności konkretnej sprawy, występujących tak po stronie powoda, jak i pozwanego i w takim ujęciu wyznaczają podstawy, granice oraz kierunek jej rozstrzygnięcia, w wyjątkowych sytuacjach, które ten przepis przewiduje. Ugruntowane zostało w doktrynie i orzecznictwie, że przy przyjmowaniu nadużycia prawa należy mieć na uwadze domniemanie korzystania z prawa podmiotowego zgodnie z zasadami współzycia społecznego, a zatem odwoływanie się ogólnikowo do klauzul generalnych, przewidzianych w art. 5 k.c., nie może podważać pośrednio mocy obowiązującej przepisów; należy zatem wskazać jaka z przyjętych w społeczeństwie zasad została naruszona (por. wyroki Sądu Najwyższego 4 października 1998 r., II CKN 928/97, OSNC 1999, Nr 4, poz. 75; z dnia 7 maja 2003 r., IV CKN 120/01, niepubl.; z dnia 31 maja 2006 r., IV CSK 149/05, niepubl.; z dnia 6 kwietnia 2011 r., II PK 254/10, niepubl.). Stwierdzenie, że powód nadużywa prawa podmiotowego wymaga ustalenia i przytoczenia w uzasadnieniu wyroku okoliczności, które pozostają w sprzeczności z regułami moralnymi wymagającymi przestrzegania. Wyrażone zostało w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 października 2000 r. SK 5/99, OTK 2000, Nr 7, poz. 254 stanowisko, że w uzasadnieniu orzeczenia ograniczającego prawo podmiotowe powoda wskazane być powinno o jaką zasadę współzycia społecznego chodzi. Również Sąd Najwyższy dawał wyraz konieczności wskazania, jaka z przyjętych

w społeczeństwie zasad współżycia społecznego doznałaby naruszenia w konkretnej sytuacji (por. wyroki z dnia 22 listopada 1994 r., II CRN 127/94, niepubl; z dnia 3 lutego 1998 r., I CKN 459/97; z dnia 14 października 1998 r., II CKN 928/97; z dnia 7 maja 2003 r., IV CKN 120/01; z dnia 20 grudnia 2006 r., IV CSK 263/06).

Zdaniem sądu orzekającego dzieląc co do zasady wskazany nurt orzecznicy nie można jednak a priori wyłączyć i takich sytuacji, w których wystąpi trudność w oznaczeniu konkretnej reguły moralnej, którą naruszył powód. Wówczas wystarczające będzie wskazanie ogólnych zasad odnoszących się do moralnej oceny danej sytuacji w kontekście społecznie aprobowanych wzorców postępowania.

Reasumując przepis art. 5 k.c. może być stosowany również w przedmiotowej sprawie. Przynajmniej taka możliwość nie została co do zasady wyłączona w szczególności Sąd Najwyższy nie uznał niedopuszczalności stosowania art. 5 k.c. w okolicznościach jakie mają miejsce w przedmiotowej sprawie na kanwie roszczenia będącego obecnie przedmiotem postępowania.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy za oddaleniem roszczeń wnioskodawcy wobec uczestniczki (jak i roszczeń uczestniczki wobec wnioskodawcy) z powołaniem się na art. 5 k.c. przemawia sytuacja faktyczna związana z sposobem korzystania z spornych rzeczy przez strony.

Podobnie, na uwzględnienie nie zasługiwało roszczenie uczestniczki o dokonanie rozliczeń z tytułu kosztów „eksploatacyjnych” związanych z korzystaniem z mieszkania czy samochodu. Sprzeczne jest bowiem ze społecznym poczuciem sprawiedliwości żądanie pokrycia kosztów korzystania od osoby, która z rzeczy nie korzysta przez osobę, która z rzeczy korzysta samodzielnie na własne potrzeby.

Skoro bowiem wnioskodawca pozostawił rzeczy do posiadania uczestniczce to nie może domagać się wynagrodzenia z tego tytułu zwłaszcza, iż decyzja o opuszczeniu nieruchomości była podyktowana wolą ułożenia sobie życia z inną osobą (wina za rozkład pożycia - vide treść wyroku rozwodowego)

Analogicznie za sprzeczne z art. 5 k.c. sąd uznaje domaganie się przez uczestniczkę zwrotu kosztów „eksploatacyjnych” (roszczenia dodatkowe) w sytuacji gdy z wyłączeniem wnioskodawcy korzystała z nieruchomości czy ruchomości zwłaszcza w sytuacji gdy rzeczy te zostały jej przyznane. Należy uznać, iż akceptacja podziału do korzystania rzeczy przez uczestniczkę rodzi po jej stronie obowiązek pokrywania kosztów z tym związanych bez prawa domagania się rekompensaty. Jawnie niesprawiedliwe byłoby ponoszenia kosztów przez wnioskodawcę w sytuacji gdy z rzeczy z jego wyłączeniem korzysta sama uczestniczka.

Materiał dowodowy nie uzasadnia dokonania innych rozliczeń pomiędzy stronami uznając, iż w tym zakresie strony ich nie udowodniły, pomimo 4 lat prowadzenia postępowania. Zdaniem sądu brak podstaw do rozliczeń kwestii związanych ze sprzedażą garażu i opłatami poniesionymi przez wnioskodawcę. Należy wskazać, iż skoro wnioskodawca ponosił koszty dzierżawy gruntu pod garaż to kwota uzyskana ze sprzedaży rekompensuje mu koszty w tym zakresie poniesione. Zdaniem sądu należy uznać, iż skoro strona wnioskująca była gotowa przekazać garaż, co nie spotkało się z zainteresowaniem uczestniczki, to niezasadne jest dokonywania rozliczeń w sytuacji gdy wnioskodawca poniósł koszty dzierżawy, które nie zostały mu zrekompensowane. Wnioskodawczyni temu nie zaprzeczyła.

Mając powyższe na względzie Sąd zasądził od A. W. na rzecz R. W. kwotę **14 644,14 zł** płatną w terminie 1 miesiąca od dnia uprawomocnienia się orzeczenia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na wypadek opóźnienia w płatności.

W ocenie Sądu uczestniczka jest w stanie powyższą kwotę spłacić jednorazowo, gdyż jej sytuacja majątkowa tego nie wyklucza. Należało uwzględnić okres toczącego się postępowania jak i czas do ewentualnego uprawomocnienia się orzeczenia, który jest adekwatny na zgromadzenie właściwej kwoty czy w formie gotówki czy w formie uzyskania kredytu na spłatę.

W zakresie kosztów postępowania Sąd uznał, iż każdy z uczestników powinien ponieść koszty po połowie. Powyższe oznacza, iż koszty związane z udziałem pełnomocników każda ze stron ponosi we własnym zakresie. Natomiast

uczestniczka powinna zwrócić wnioskodawcy kwotę 500 zł tytułem połowy opłaty od wniosku (wnioskodawca uiścił opłatę w kwocie 1 000 zł).

Nieuiszczone koszty sądowe obejmowały wynagrodzenia biegłych ponad zaliczki wpłacone przez uczestników. Sąd obciążył ww. kosztami uczestników po połowie jako że każdy z nich w równym stopniu zainteresowany jest wynikiem sprawy (**2 114,99 zł + 1 113,90 zł + 478,08 zł + 995,99 zł = 4 702,96 zł – 1 000 zł = 3 702,96 zł / 2 = 1 851,48 zł**).

Sędzia Piotr Kuś